Z roboczą wizytą w Szkole Podstawowej im. J. Lompy w Lubszy – COMENIUS 2008-2010

14. czerwca 2010 roku mieszkańcy Lubszy obserwowali przemarsz uczniów z różnobarwnymi flagami z 6 krajów: z Wielkiej Brytanii, Szwecji, Włoch, Łotwy, Turcji i Polski. Nadszedł bowiem czas, aby wszyscy odwiedzani przez nas partnerzy zawitali do naszej szkoły i gminy. Goście zamieszkali w Hotelu Pałac Czarny Las, który zrobił na nich ogromne wrażenie.

W pierwszym dniu pobytu 27 przedstawicieli różnych krajów zwiedzało Szkołę Podstawową w Lubszy, pracowało nad podsumowaniem i zakończeniem projektu, a także brało udział w lekcji plastyki po włosku, którą prowadziła włoska nauczycielka Elisabetta Olivi. Był to eksperyment dla uczniów i nauczycieli – staraliśmy się porozumieć w kilku językach: angielskim, włoskim i polskim. Pani Elisabetta zaprezentowała obrazy, wykonane przez włoskiego malarza Arcinboldiego, który tworzył portrety wykonane z warzyw i owoców, a następnie uczestnicy lekcji wykonywali także podobne portrety i nadawali im oryginalne nazwy. Zajęcia te przekonały naszych uczniów, że warto uczyć się języków obcych, aby móc nawiązać kontakty z obcokrajowcami.

Naszym partnerom pokazaliśmy miejsca ważne kulturowo w naszym regionie: Jasną Górę i Częstochowę, Tarnowskie Góry i Kopalnię Srebra, a także siedzibę Zespołu „Śląsk" w Koszęcinie. Podczas pobytu, goście zwiedzali także Woźniki. Dzień rozpoczął się od spotkani z Panem Burmistrzem Alojzym Cichowskim, podczas którego Pan Burmistrz opowiedział o zrealizowanych i przyszłych inwestycjach w gminie. Obejrzeliśmy także prezentację o wszystkich miejscowościach leżących na terenie gminy Woźniki. Gościom przygotowano poczęstunek i pamiątki promujące naszą gminę. Dzięki uprzejmości Pani Dyrektor, Jolanty Ordon, odwiedziliśmy Gimnazjum w Woźnikach i halę sportową. Zrobiliśmy sobie zdjęcie przed pomnikiem Józefa Lompy i pomogliśmy przy zakupie naszych rodzimych czekoladek.

Goście byli zadowoleni z całości programu. Nie tylko z oficjalnych wizyt, podczas których podejmowano ich bardzo hojnie, ale również z nieoficjalnych spotkań, podczas których przedstawiciele różnych kultur i krajów mieli okazję wspólnie śpiewać karaoke i tańczyć do utworów pochodzących z różnych części Europy. Takie spotkania łączą narody i przełamują stereotypy o innych.

Po powrocie uczestników do ich krajów otrzymaliśmy listy z ciepłymi słowami: *„Dziękujemy bardzo za niezapomniany czas spędzony razem i za wyrazy przyjaźni. Podczas pobytu w Polsce mieliśmy okazję robić wiele różnych rzeczy. Widzieliśmy Warszawę z trzydziestego piętra, a także zjechaliśmy 40,5 metra pod ziemię."* Napisała Pani Viktorija Mikulina z Łotwy.
„Bardzo żałujemy, że praca nad projektem już dobiegła końca. Chciałabym jednak żeby nie był to koniec, ale początek stałej przyjaźni. W Turcji mamy taką piosenkę, której słowa mówią <<Tam daleko gdzieś jest wioska. To jest nasza wioska, chociaż my tam nie mieszkamy>>. Wierzę, że możemy być nadal przyjaciółmi,nawet jeśli się już nigdy nie spotkamy". Napisała Pani Oya Uslu z Turcji.

Nasza współpraca nad projektem „ Uczymy się zdrowo żyć w Europie" dobiegła końca. Podczas minionych dwóch lat wymieniliśmy się doświadczeniami i pomysłami na to, jak prowadzić zdrowy styl życia. Przygotowywaliśmy z dziećmi różne potrawy, do których przepisy stworzyły książkę kucharską „A rainbow of recipes". Zachęcaliśmy uczniów do aktywnego spędzania wolnego czasu i rozwijania swoich zainteresowań w kółkach pozalekcyjnych. Utworzyliśmy broszurę z popularnymi grami dziecięcymi z krajów partnerskich.

Współpraca między nauczycielami przyczyniła się do ich rozwoju zawodowego oraz umożliwiła nawiązanie kontaktów osobistych. Uczniowie mieli okazję poznać życie swoich rówieśników w innych krajach, pisać do nich listy, rozmawiać z nimi przez Internet przy pomocy programu „Skype", a także spotkać nauczycieli mówiących w wielu językach podczas wizyt roboczych w każdej ze szkół. Do organizacji tych spotkań często angażowali się także rodzice.

Zachęcamy inne szkoły w naszej gminie do nawiązania współpracy w ramach programu Comenius „Uczenie się przez całe życie".

Brygida Walczak

Lubsza, czerwiec 2010